

Pełnomocnictwo procesowe bez daty**Jagna Kowalczyk-Fudali, [radca prawny Kraków](#), Rödl & Partner****Maria Staniszevska-Wyrwa, [adwokat Kraków](#), Rödl & Partner****Pisemny akt pełnomocnictwa nie musi zawierać daty jego sporządzenia.**

Tak brzmi jedna z tez wyroku Sądu Najwyższego z 10 lipca 2003 roku (sygn. akt III CZP 54/03), w którym rozstrzygano istotne zagadnienie prawne, przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Wyrok ten ma kluczowe znaczenie dla kwestii wnoszenia i uzupełniania braków formalnych środków odwoławczych i na jego gruncie wypracowano obecnie stałą linię orzeczniczą w tym zakresie.

Orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym. Pełnomocnik strony powodowej złożył zażalenie. W toku tzw. postępowania naprawczego przewodniczący Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wezwał pełnomocnika strony powodowej do usunięcia braku formalnego zażalenia przez udokumentowanie jego umocowania (przedłożenie pełnomocnictwa) w terminie siedmiu dni pod rygorem odrzucenia zażalenia. Brak ten został uzupełniony, poprzez przedłożenie pełnomocnictwa datowanego na dzień przypadający po dniu, w którym złożone zostało zażalenie, jak również po dniu, w którym upłynął termin na wniesienie zażalenia. Sąd apelacyjny powziął wątpliwość co do tego, czy takie umocowanie jest wystarczające dla przyjęcia, że zażalenie zostało złożone przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika strony powodowej.

KOMENTARZ EKSPERTA**Jagna Kowalczyk-Fudali, radca prawny, Senior Associate w biurze Rödl & Partner w Krakowie****Maria Staniszevska-Wyrwa, adwokat w biurze Rödl & Partner w Krakowie**

W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż zakres pełnomocnictwa procesowego, także szczególnego, a więc udzielonego w konkretnej sprawie, przeciwko konkretnym podmiotom, określa art. 91 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem pełnomocnictwo obejmuje z mocy prawa umocowanie do podejmowania wszelkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, a także czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji. Co więcej – także przekształcenia podmiotowe po stronie przeciwnej, a nawet zmiany przedmiotowe powództwa nie będą skutkować wygaśnięciem pełnomocnictwa. Jedynie w przypadku wstąpienia w miejsce dotychczasowego mocodawcy nowego podmiotu, pełnomocnictwo udzielone przez stronę ustępującą wygasa.

Nie te rozważania były jednak przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Istota zagadnienia sprowadzała się do wyjaśnienia, czy pełnomocnictwo procesowe bez wyraźnej daty jego udzielenia jest skuteczne.

W tym zakresie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na rozróżnienie samego aktu udzielenia pełnomocnictwa od jego pisemnego udokumentowania. Pojęcie pełnomocnictwa ma w tym kontekście dwojakie znaczenie: po pierwsze jest to stosunek prawny pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem, na podstawie którego może on działać w imieniu mocodawcy, po drugie zaś jest to dokument zawierający oświadczenie mocodawcy.

Udzielenie pełnomocnictwa procesowego w tym pierwszym znaczeniu, nie wymaga szczególnej formy, może nastąpić w formie pisemnej, a nawet ustnie. Tym niemniej, jak zauważa Sąd Najwyższy, przepisy procesowe zobowiązują pełnomocnika do udokumentowania przed sądem, przy pierwszej czynności procesowej, iż udzielone mu zostało pełnomocnictwo (art. 89 § 1 k.p.c.). W tym znaczeniu zobowiązany on jest przedłożyć dokument pełnomocnictwa, jako ucieleśnienie oświadczenia swojego mocodawcy. Dokument ten nie ma jednak znaczenia konstytutywnego, ponieważ jest tylko potwierdzeniem woli udzielenia pełnomocnictwa przez mocodawcę. Dokument pełnomocnictwa ma więc znaczenie dowodowe, aczkolwiek z punktu widzenia praktycznego ma ono istotne znaczenie, gdyż nie da się go zastąpić żadnym innym środkiem dowodowym.

Potwierdzeniem zaprezentowanej powyżej teorii jest możliwość ustnego udzielenia pełnomocnictwa w toku sprawy, którą to możliwość przewiduje art. 89 § 2 k.p.c. Strona obecna podczas posiedzenia sądu może udzielić pełnomocnictwa, składając stosowne oświadczenie, które wymaga jednak wciągnięcia do protokołu. Jest to przypadek szczególny, w którym moment udzielenia pełnomocnictwa (w sensie konstytucyjnym) następuje w tym samym momencie co chwila wykazania tego umocowania przed sądem.

Konstatując swoje rozważania, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że w przepisach kodeksu postępowania cywilnego data sporządzenia pisma procesowego nie jest wymogiem formalnym wymienionym w art. 126 k.p.c. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w podobny sposób problem ten kształtuje się w odniesieniu do pełnomocnictwa w formie pisemnej. W związku z powyższym zdaniem sądu pisemny akt pełnomocnictwa nie musi dla swej skuteczności zawierać daty jego sporządzenia. A zatem, idąc dalej, jeżeli na wezwanie sądu w ramach uzupełnienia braków formalnych, zostanie złożone pełnomocnictwo z datą późniejszą niż data pisma złożonego przez pełnomocnika, nie powinno to skutkować zastosowaniem sankcji odrzucenia/zwrotu.

Powyższy wyrok ma istotne znaczenie dla przyjętej i obecnie już ugruntowanej linii orzeczniczej. W podobnym duchu wypowiedział się bowiem Sąd Najwyższy w wyrokach z 16 marca 2006 roku (sygn. akt III SZ 1/6), z 23 marca 2006 roku (sygn. akt II CZ 11/06), z dnia 24 października 2013 (sygn. akt IV CZ 73/13), z 14 stycznia 2015 roku (sygn. akt I CZ 99/14), czy z 22 marca 2016 roku (sygn. akt II UK 105/15).

Źródło: <http://www.rp.pl/W-sadzie-i-urzedzie/302099997-Pelnomocnictwo-procesowe-bez-daty.html>